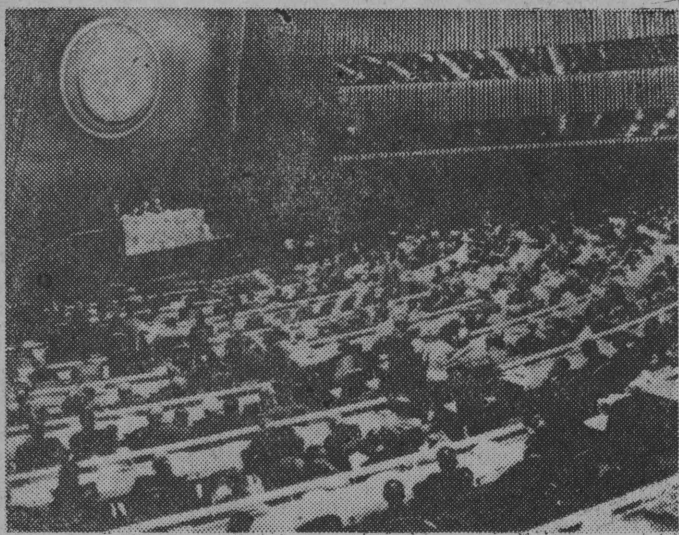




NA ZDJĘCIU: widok ogólny sali, na której odbywają się obrady sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. CAF

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 61.141

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 231 (2841)

Sroda, 28. IX. 1960 r.

Cena 50 gr

Na sesji Zgromadzenia NZ

Wczoraj wygłosił przemówienie Władysław Gomułka Debata generalna - trwa

NOWY JORK (PAP) 27. 9.

W dniu wczorajszym o godz. 16.30 czasu warszawskiego Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wznowiło debatę generalną. Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji rumuńskiej, Gh. Gheorghiu Dej. Następnie przemawiał prezydent ZRA Nasser i przedstawiciel Syjamu.

Pierwszym mówcą posiedzenia wieczornego był przewodniczący delegacji polskiej Władysław Gomułka.

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek na sesji ONZ po Hammarskjöldzie, który starał się bronić swoją działalność w Kongo, wygłosił przemówienie prezydent Czechosłowacji Antonín Novotný.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA NOVOTNEGO

Na wstępie swego przemówienia prezydent Novotný podkreślił szczególną doniosłość obecnej sesji, odbywającej się z udziałem licznych szefów państw i rządów w obliczu nagłych żądań narodów, aby podjęto rzeczywiste skuteczne kroki dla zapewnienia pokoju i pokojowego współistnienia.

W dalszym ciągu mówca wspominał o faktach świadczących o tym, że oba systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny — mogą pokojowo współżyć i współzawodniczyć. W tym też duchu Czechosłowacja utrzymuje przyjaźne, obopólne korzystne stosunki z licznymi państwami mającymi odmienny ustrój społeczny oraz wita z zadowoleniem wszelkie rokowania czy perspektywy rokowań między Zachodem i Wschodem.

Jako znana powszechnie przeszkodę na tej drodze A. Novotný wymienił poczynania agresywnych sił imperializmu światowego, które kontynuują gorączkowe zbrojenia i utrzymują ognisk napięcia w różnych częściach świata.

Z kolei A. Novotný zaprzeczył, że przeciwko niesłychanemu niaktowi, jakim było niedopuszczenie ambasadora Czechosłowacji w USA na lotnisko, gdzie przybywała delegacja czechosłowacka z prezydentem CSRS na czele, A. Novotný stwierdził, że w tych warunkach wyraża się kwestia, czy celowe jest pozostawienie głównej siedziby ONZ na terytorium amerykańskim.

też — stwierdził A. Novotný — zlikwidować definitywnie cały system kolonialny. Wypowiadamy się więc bez zastrzeżeń za projektem deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom kolonialnym, zgłoszoną przez ZSRR. Dużo uwagi w swoim

przemówieniu poświęcił Novotný odradzającemu się militarystom i duchowi odwetu w NRF.

Chciałbym podkreślić — oświadczył mówca — że zwracamy uwagę na niebezpieczeństwo niemieckiego militarysty i ducha odwetu,

nie z obawy o naszą niepodległość państwową i nie z nienawiści do narodu niemieckiego. Naszą republikę łączy mocny i niezawodny sojusz ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami socjalistycznymi. Jest to

Ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie Władysława Gomułki

(Skrót)

NOWY JORK (PAP) 27. 9.

W przemówieniu wygłoszonym na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ Władysław Gomułka jako szef delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego podkreślił na wstępie, że udział w tej sesji tak wielu szefów rządów i czołowych przywódców poszczególnych państw

dowodzą przede wszystkim powagi sytuacji międzynarodowej. Sytuacja ta z punktu widzenia pokoju w świecie uległa bowiem pogorszeniu od czasu zeszłorocznej sesji. Dowodzi to również, że wiele narodów, a wśród nich Polska, przywiązuje wielkie znaczenie do ONZ, do roli jaką powinna ona odegrać przy rozwiązywaniu centralnego problemu naszych czasów — problemu utrwalenia pokoju.

Rząd boński popiera orzeczenie prokuratury NRF w sprawie Oberlaendera

BONN (PAP) 27. 9.

W ślad za opublikowanym orzeczeniem prokuratury NRF „rehabilitującym” hitlerowskiego oprawcę Oberlaendera i jego kompanów z batalionu „Nachtigall” rząd boński pośpieszył z oświadczeniem, w którym daje wyraz swojemu zadowoleniu z decyzji umorzenia dochodzenia przeciwko Oberlaenderowi. Znanemu całemu światu dowody zbrodni batalionu „Nachtigall” (słowik), którego jednym z szefów był b. minister rządu bońskiego, zbywa oświadczenie rządu bońskiego lekceważąc jako „zniesławiającą propagandę wschodnią”. Rząd boński w oświadczeniu tym solidaryzuje się ponadto z hitlerowcem Oberlaenderem stwierdzając, iż „kampania” przeciwko temu bońskiemu dygnitarzowi — tak określa się w tym oświadczeniu głosy domagające się sprawiedliwego ukarania Oberlaendera — jest „w istocie rzeczy wymierzona przeciwko Republice Federalnej”. Z oświadczenia rządu bońskiego wynika ponadto, iż mimo tej „rehabilitacji” nie zamierza się w Bonn przywrócić Ober-

laenderowi zajmowanego przez niego poprzednio stanowiska ministra do spraw przesiedleńców, z którego musiał zrezygnować pod naciskiem opinii publicznej.

Sytuacja w Laosie

HANOI (PAP) 27. 9.

Według informacji, jakie nadeszły tu z Laosu, laotańskie wojsko rządowe zaatakowało we wtorek pozycje buntowników w rejonie Paksane na południowy wschód od Vientiane. Ugrupowania proamerykańskiego generała Nosavana wycofały się. Jednakże na pomoc rebeliantom spieszą posiłki z Savannakhet, gdzie mieści się główna kwatera kontrrewolucjonistów.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie o charakterze zmiennym, możliwe przelotne opady deszczu. Temp. od 6 do 14 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie zmienne, Temp. bez zmian.

Sytuacja w Kongo

Naród Konga popiera Lumumbę

PARYŻ (PAP) 27. 9.

Z relacji zachodnich agencji prasowych wynika, że manifestacje na cześć premiera Lumumby, organizowane przez ludność stolicy Konga, przybierają na sile. Tłumy — jak pisze korespondent UPI — żądają natychmiastowego powrotu do władzy premiera Lumumby.

Pomimo zabiegów kół imperialistycznych pod płaszczykiem ONZ osoba premiera Lumumby urosła w oczach narodu kongijskiego do symbolu niepodległości kraju. Korespondenci agencji zachodnich musieli przyznać w swych relacjach, że mianowany przez pułkownika Mobutu „rząd” — kolegium generalnych komisarzy — został całkowicie odrzucony przez naród.

Inicjatywa Lumumby podpisania porozumienia z Kasavubu celem rozwiązania kryzysu politycznego w kraju napotyka na zaciekle opór kół kolonialistycznych, zainteresowanych w podtrzymaniu anarchii w Kongo.

Dążenia do pogłębienia tej anarchii znajdują wyraz również w akcji militarnej prowadzonej bezpośrednio przez kolonialistów belgijskich i ich marionetek. Agencja Reutersa donosi, że oddziały wojskowe dowodzone przez oficerów belgijskich wyruszyły z Katangi do prowincji Kasai w celu zdobycia jej stolicy Luluabourga.

BELGRAD (PAP) 27. 9.

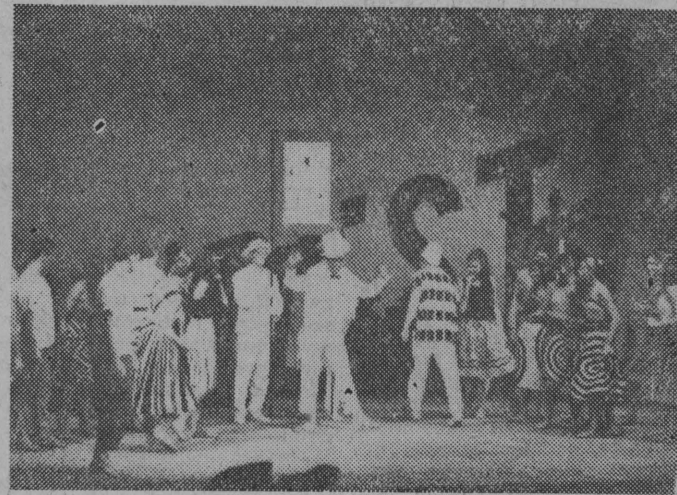
Korespondent agencji Tanjug w depeszy z Leopoldville podaje treść telegramu wysłanego przez parlament kongijski do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa i grupy afrykańsko-azjatyckiej w ONZ. Członkowie parlamentu proszą w telegramie Organizację Narodów Zjednoczonych o pomoc dla legalnego rządu premiera Lumumby, dla ocalenia kraju od anarchii. Oskarżają oni „pewne koła imperialistycz-

Dziś zbiera się Rada Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) 27. 9.

W środę 28 września o godz. 16.30 czasu warszawskiego zbierze się Rada Bezpieczeństwa, aby rozpatrzyć prośbę Republiki Senegal i Republiki Mali o przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Należy przypomnieć, że Rada Bezpieczeństwa swego czasu zaleciła przyjęcie do ONZ Federacji Mali. W międzyczasie jednak wskutek intryg francuskiej federacji rozpadła się na Republikę Senegal i Republikę Mali.



Występy w Polsce zainaugurował balet Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie wystawienym w sali Opery Warszawskiej baletu azerbejdżańskiego kompozytora Kara Karajewa „Szakiem gromu”.

CAF — fot. Bara

Uwaga Czytelnicy „GAZETY”

Dziś

na str. 6-tej
zamieszczamy
rozkład jazdy
autobusów PKS

Jutro

znajdziecie
w „Gazecie”
nowy
rozkład jazdy
PKP

obowiązujący
od 2 października br.

Nie zapomnij
kupić „Gazety”

Premier Cyrankiewicz w Colombo

COLOMBO (PAP) 27. 9.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył we wtorek w godzinach popołudniowych z kilkudniową wizytą na Cejlon.

Premiera Cyrankiewicza witali na lotnisku w Colombo m. in. premier Cejlonu pan Sirimavo Bandaranaike i członkowie gabinetu.

Następnie goście polscy przejechali udekorowanymi ulicami miasta do rezydencji gubernatora generalnego Olivera Goonetilleke, gdzie mieszkać będą w czasie swego pobytu w Colombo.

Delegacja Sejmu PRL powróciła z Norwegii

WARSZAWA (PAP) 27. 9.

27 bm. w godzinach popołudniowych powróciła do Warszawy delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem Zenonem Kliszka na czele, która bawiła w wizytę w Norwegii na zaproszenie parlamentu tego kraju.

Kto pierwszy, ten lepszy

Kto pierwszy, ten lepszy

[illegible]

Brzydki zwyczaj

Wieksość pasażerów autobusów miejskich nie grażyż wóciom i niewłaściwiancom do zjazdu. W celu z nich po skoszeniu jazdy bezceremonialnie rzuca bilet na podłogę autobusu w efekcie czego wnętrza naszych miejskich środków lokomocjonad wędremem i zwichniętym puzememem do życzenia.

Wyda się, że te przykra sprawa rozwążyłaby maś śmieszki na bilety, które mój przy umieścił tuż przy drzwiach wyjściowych autobusu. Swadomaga warto rozróżnić staradaktorów, którym najwłaściwie zwyczaj pasażerów też przypadł nęsty do gustu.

SPORT ★ SPOR
w piłce nożnej
sprzyjało

Uśpiewali natomiast gospodarzom pod względem szybkości. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Szczepański w bramie (zebrał dużo okłasków za efektywne i skuteczne parady). Ambrożewicz na stoperze. Rmateczek był bardzo dokładnym odstawił. Niebezpieczni byli również Bronowicki i Michałczyk. (ko)

Pod koszami i siatką

Obok meczu pikarskiego, który był głównym punktem programu Sportowego ubiegłej nocy, w Głównym, rozegrano również spotkanie w pilce koszykowej i siatkowej pomiędzy reprezentacjami Głównego i Zakładu Sportowego, a reprezentantami młodzieżowymi Głównego.

Obihrany zwinłszy w meczu w pilce koszykowej mecz w pilce koszykowej. Na stadion „Lokomotiv” przybyło kilka tysięcy widzów, głośno klaskali, a dobra gra obu zespołów. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Zakładu Sportowego nad gospodarzy 75:75 (31:31).

Mecz był ciekawy i stał na wysokim poziomie. Do ostatniego gwizdu siedzący trudno było wystrzymać, a w ostatniej chwili punktowa wahała się przez chwilę, aż do 2 do 6 pkt. albi utrzymała się na rezultacie remisowym. Początek spotkania n

Następne spotkanie rozegra w pilce siatkowej. W tym meczu przeważa siatkarczy Gródniacy, którzy w poprzednim spotkaniu zwyciężyli 3:0 (13:6, 15:7, 15:12).



Brigitte Bardot była do niedawna człowym „wampem” filmu francuskiego. Reżyser Clouzot postanowił dowiedzieć, że Brigitte to także wielki talent dramatyczny. Kreśli więc film „Prawda”, w którym popularna Barbośka zagrała rolę pierwszy raz tragiczną. Nasze zdjęcie pochodzi właśnie z będącego w produkcji filmu „Prawda”. Macie na nim pierwszy raz pełną tragizm twarz BB.

Fot. „Paris Match”

A POMOC GOSPODARZY TERENU?

Z tego wniosku, że przedsiębiorstwa budowlane w powiatach, które są na ogół słabe, potrzebują więcej pieki i pomocy ze strony władz i instytucji nadzórnych. Szczególna jednak odpowiedzialność za inwestycje realizowane w powiatach, które należą do powiatów przedsiębiorstw budowlanych spada na gospodarzy powiatów — prezydent powiatów nad narodowych.

Od ich zainteresowania i mi sprawami zależy bardzo. Nie wystarczy bowiem złożyć tylko starania o kalkowanie danej inwestycji na swoim terenie, trzeba stać, czekać, aż obiekty były oddawane terminie. Niestety, nieterminowość oddawania obiektów przedłuża i zwiększa koszty, najgorsze jest, że kierownik naszego budownictwa w powiatach. Im szybciej, sprawniej zlikwidujemy niedociągnięcia, tym lepiej będziemy przygotowani do realizacji w roku przyszłym nowego planu 5-letniego.

J. M. REMBIASZ

_____ Tu

W budynku tym
la się jeszcze
głom roku
Przeniesiono ją do
gmachu. Tutaj, p
Mazowieckiej 33,
zowano ośrodek pr
zaszkolnej. „Dom
Dzieci i Młodzieży”
to się oficjalnie na
Początki nie był
Kierowniczka Dom
tury, p. Anna Gry
ciągle le jeszcze w
patrzac na nieodm
korytarz na pierws
trze. Na to jeszcze
czyło pisać, że
sa ślicznie odnowi
podłogę i szczerwał
chłopcami!” — m
rowniczka. Dziś tr
bie wyobrazić, że t
ciemnoczerwona
była kiedyś pokry
tem.

W sali na part
wą a się zajęcia p
Dziewczęta i ch
cinajna, malują, kle
gotują, odbyw
ich szkolnych sal,
a dekoracje dla D
tury.

W sali na piętr
modele samolotów
kowców. Tutaj, w
ni „urzedują” sam
cy. Są aż trzy k
molarskiej. Jedn
wyczynowa, ma
rocznego mistrz

bluje młodość

kategorii modeli silnikowych. Jest nim Mieczysław Czapa.

Modelarnia Domu Kultury przekazała 11 eksponatów na wystawę LPZ, która będzie zorganizowana w październiku br.

Nowy rok szkolny zaczął się niedawno. Niedawno również rozpoczęła pracę w Domu Kultury „A” poza modelarnią i grupą plastyczną zajęcia odbywały się też w pracowni elektro-

Dom Kultury Dzieci i Młodzieży rozpoczął prace

dziecięcej, w zespolu instrumentacji dworskiej 100-osobowej chóru. Dzieci, dani w całości opiece w/wor szeń ceniących „Włóczęg” i „Złotych” i zabiegów „Ballady” Słowackiego.

W najbliższym czasie rozpocznie również prace zespołowy recytatorski, taneczny i sportowy. Zorganizowane się również grupy folklorystyczne. Plan pracy pozostaje otwarty i będzie się rozszerzał, gdyż plany pracy poszczególnych grup są ciekawie szerokie.

Z dniem 3 października br. kurs

kierowców motocyklowych na dogodnych warunkach organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. **ZAPISY** przyjmuje sekretariat, Białystok, ul. Lipowa 41-d, tel. 29-13.

k 1221-0

KOMUNIKAT

PREZYDIUM MRN WEDZIAŁ GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ w BIAŁYMSTOKU zawiadamia: wszyscy właściciele gruntów prywatnych na terenie miasta Białegostoku, na których w latach 1939-40 zostały pobudowane przez władze radzieckie, lub okupanta budynki mieszkalne użytkowe, lub garaże — proszeni są o zgłoszenie się do dnia 30 września 1960 r. w Prezydium MRN przy ul. Lenina nr 9, pokój 49 w godzinach 8.00 — 15.00 z dokumentami stwierdzającymi własność gruntu.

k 1201-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Jajeżarsko-Drobiarskie Protki zatrudni od zaraz **ZOOTECHNIKA ORAZ I MECHANIKA-ELEKTRYKA**.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. k 1200-1

Ogłoszenia Dobne

PODZIĘKOWANIA

Wojewódzkiemu Związkowi Inwalidów w Białymstoku, a przede wszystkim prezesowi Jakubowskiemu za pomoc finansową — składa podziękowanie Klub Sportowy „Cresovia”. g 2743-1

Wszystkim osobom, które wzięły udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego męża i ojca Nieodżałowanej Pamięci Piotra Łuszczyna — składa podziękowanie Rodzina. g 2733-1

PRACA

Potrzebna dochódca domowa (osoba letniego dz. Lenina 7

PRZETARG

DYREKCJA TECHNIKUM PRZEMYSŁOWO-PEDAGOGICZNEGO w ŁOMŻY ogłasza przetarg na wykonanie naprawy kompletu okien i drzwi budynku internatu oraz pokrycie dachu papą bitumiczną — materiałem własnym. Kosztorysy do wglądu na miejscu. Termin składania ofert do dnia 29.IX.1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.IX.1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzega się wybór oferenta.

k 1199-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg ogra-niczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Bedford” o nośności 1,5 tony. Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku, ul. Młynowa 52/I w dniach:

I — 13.X. 1960 r. godz. 10

II — 27.X. 1960 r. godz. 10

III — 10.XI.1960 r. godz. 10.

Samochód można oglądać codziennie w siedzibie Przedsiębiorstwa w godz. 8 — 13, z wyjątkiem niedziel i świąt.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki gospodarki społecznej, posiadające uprawnienia przewidziane prawem przemysłowym.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać najpóźniej w przeddzień przetargu na rachunek MPWiK w NBP I OM nr 102-6-42 lub do kasy przedsiębiorstwa.

k 1188-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

150 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich OBM-4 Sopot Kamienny Potok**, 20 Października 931. Dla zamiejscowych hotel robotniczy oraz świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy.

k 1187-0

L. KIRSZNER

DETEKTYWI majera Gromowa

Przeład z rosyjskiego Zofii Kapickiej

Duże podobieństwo portretu Samarina do oryginału pozwalało liczyć na analogiczne podobieństwo portretowe pozostałych dwóch osób.

Zarysowany arkusz papieru leżał w koszu na śmieci. Pewnie znalazł się tam niedawno, może nawet w sobotę, inaczej bowiem wyrzucono by papier podczas sprzątania. Chyba kartka nie leżała nigdzie długo. Wspomniałem już, że w biurku Samarinowej nie leżało nic zbędnego.

Wnioskując z rysunków, można było więc uznać za prawdopodobne, że nieboszczka, na krótko przed śmiercią, a może nawet w dzień śmierci, oprócz o mężu, rozmyślała o dwóch konkretnych mężczyznach.

Powstaje pytanie: kto to taki i czy istnieje związek pomiędzy nimi i morderstwem?

— Przepraszam, — zwróciłem się do sympatycznej urzędniczki, — spojrzcie łaskawie na ten arkusik. Czy nie ma tu znajomych twarzy?

Urzędniczka wzięła arkusz i przyjrzała się uważnie.

— To jest oczywiście Michaił Iwanowicz, — powiedziała. — Pozostałych nie znam. W każdym razie w instytucie takich nie ma.

Milczała przez chwilę, potem dodała:

— Poznałem te rysunki. W sobotę Wiera była w niezwykłym nastroju, — zamyślona, milcząca. Nie słyszała nawet, co do niej mówię, podeszłam więc do jej biurka i zobaczyłam, że Wiera rysuje. Leżał przed nią ten arkusz. Popatrzyłam na mnie nieobecny spojrzeniem, zacerwieśniała się, zmieniła papier i szybko wrzuciła do kosza.

— Co z tobą, Wieroczek? — spytałam.

Jak ona popatrzyła na mnie! Nie zapomnę nigdy jej oczu: wydało mi się, że czytam w nich ból, strach, rozpacz.

Uściskałam ją. Wiera przytuliła się do mnie i szepnęła: „Ach, droga Wiero Pietrowna...”

— Co?

— Rozmówczynie moja uśmiechnęła się smutnie:

— Ja też się nazywam Wiera Pietrowna... — i dodała po chwili — Jestem pewna, że Wieroczek chciała mi coś powiedzieć, ale w tej chwili zadzwonił telefon. Wyciągnęłam rękę, ale Wiera mnie uprzedziła. Szturchnęła mnie niemal, tak gwałtownie rzuciła się do telefonu.

Zdetonowała mnie ta dziwna nagła zmiana nastroju, obserwowałam ją więc tylko w milczeniu.

Miałam wrażenie, że cała jej postać wyrażała ogromne napięcie, a w chwili gdy podnosiła słuchawkę, krew odpłynęła jej z twarzy. Ku memu wielkiemu zdziwieniu rozniawiała jednakże zupełnie spokojnie.

— Przepraszam, — przerwałam, — bardzo was proszę o jak najdokładniejsze odtworzenie rozmowy telefonicznej.

— Postaram się... Rozmowę rozpoczęło z tamtej strony i to tak głośno, że ze słuchawki, jak z głośnika, zadźwięczał męski głos: „Wierusza, to ty?”

— Czy dokładnie pamiętacie, jakiej formy użyto?

— Jak najbardziej. Nazwał ją Wieruszką i mówił jej „ty”. Zresztą Wiera odpowiadała tak samo i nazywała go skróconym imieniem.

— Jak?

— Witia.

„Wiktor Siergiejewicz Aleksiejew, „protegowany Funfikowa” — przeleciało mi przez myśl jak błyskawica i krzyknęłam niecierpliwie: — Dalej! Dalej!

— Wiera przerwała mu zaraz. „Mów ciszej, ogłuszysz mnie” — powiedziała i nie słyszałam już jego głosu. Z jej jednosylabowych odpowiedzi zrozumiałam, że on ją o coś prosi, a ona odmawia. Wiera powtarzała „Nie... to na nic Witia... To niepotrzebne ani mnie ani tobie...” powiedziałam już — nie!” Potem nagle nacisnęła widełki, chociaż głos w słuchawce wciąż rozbrzmiewał.

— Czy może tego dnia jeszcze się coś zdarzyło? — spytałam.

— Tak, — odpowiedziała od razu Wiera Pietrowna. — Były jeszcze dwie rozmowy telefoniczne. Wkrótce rozległ się nowy dzwonek. Wieroczek nie było w pokoju, wyszła

do kierownika. Podniosłam słuchawkę. Czyjś głos zapytał „Wiera Pietrowna?” Zazwyczaj pytałam, o którą Wierę Pietrowną chodzi, ale tym razem jakoś machinalnie odpowiedziałam „tak”.

— Mówi Władimir Władimirowicz. Kiedy kończycie pracę? — zadźwięczało w słuchawce. Zawolałam mimo woli: „Co za Władimir Władimirowicz?” W słuchawce odpowiedziano z rozdrażnieniem: „Co to za żarty? Chcę mówić z Samarinową!”

Poprosiłam Wieroczkę do telefonu.

— I o czym rozmawiała?

Wiera Pietrowna rozłożyła ręce:

— Zostałam w gabinecie kierownika i nie słyszałam już rozmowy...

Jęknęłam ze zmartwienia.

— Kto to taki Władimir Władimirowicz? — zastanawiałam się na głos. — No a trzecia rozmowa?

— Byłam przy niej obecna. Wiera zadzwoniła do męża i powiedziała, że po pracy pójdzie do krawcowej i sama później przyjedzie na lotnisko.

— Czy na pewno rozmowa z mężem była ostatnią w kolejności?

— Tak, oczywiście.

Pomyślałam, że przynajmniej była tylko pretekstem i Samarina chciała w jakimś celu zostać w mieście. Poza tym potrzeba tego pretekstu wynikała po którymś z dwóch telefonów, rano bowiem, jak zeznał Michaił Iwanowicz, małżonkowie zamierzali razem jechać na wieś i nie było w ogóle mowy o przynajmniej. W każdym razie należy ustalić adres krawcowej i sprawdzić, czy Samarina była u niej w sobotę wieczorem. To nie nastręczy żadnych trudności.

Po co Samarina oszukiwała męża? Jaką rolę odegrali w tym niejaki Witia i Władimir Władimirowicz? Może to ich portrety naszkicowała na papierze Wiera Pietrowna?

— Czy po raz pierwszy zaobserwowałyście zdemerowaną Samarinową w sobotę wieczór — spytałam.

Wiera Pietrowna zamyśliła się.

CIĄG DALSZY NASTĄPI